

# WŁOCŁAWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata  
na miejscu mk.  
40.000, na pro-  
wincji i z od-  
noszeniem do  
domu 45.000  
marek  
Ogłoszenia za  
wiersznonparel.  
pierwsza strona  
1500 m., druga i  
trzecia 1200 mk.,  
czwarta 8-lamo-  
wa 520 mk. Ogł.  
drobne po 900 m.  
za wyraz, tłust.  
druk. podwójnie  
Najmn. ogł. 9000  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12  
REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE. OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Kto w poświęceniu zmarł godzi  
nie, ten się w innych prześlął tylko.  
Z. Krasinski.

## Od Czytelników.

Ze smutkiem przeczytaliśmy w dniu  
15 b. m. »Słowa Kujawskiego«, iż  
Szanowny ks. kan. J. Kruszyński u-  
stępuje ze stanowiska redaktora.

Czytelnicy i współpracownicy nie  
mają słów na wyrażenie żalu, iż Sza-  
nowny ks. Redaktor nietylko ustępuje  
z dotychczasowego stanowiska, ale  
opuszcza też Włocławek.

Poczujemy się przeto do obo-  
wiązku, by w tej chwili podziękować  
za prace w obronie zasad katolickich,  
przekonań i umiłowań ojczyźtych.

Ze smutkiem i żalem żegnamy ks.  
Redaktora, nie zrywając wspólnych  
nisi usiłowań i dążeń, bo każdy z nas  
obowiązany jest nie gasić, lecz pod-  
trzymywać ducha. A. Siwek.

## Niemieckie próby straszenia Europy.

Moment, w którym w zaplombowa-  
nym wagonie Niemcy przesyłali  
Rosji »wielki podarunek« w osobach  
Lenina i towarzyszy jego, — był nie  
tylko momentem załamania się wiary  
niemieckiej w możliwość podjęcia Euro-  
py, ale jednocześnie próbą ocalenia  
Niemiec przez powalenie Rosji ciężką  
chorobą bolszewizmu i zagrożenie  
Europie zarażeniem jej tą chorobą.

Do pomocy Niemcom w opano-  
waniu i zniszczeniu Rosji stanęli żydzi;  
zrozumieli, że na tym »interesie« moż-  
na tylko zarobić, zarobić bez ryzyka.

Na bardzo podatnej w swej kon-  
strukcji duszy narodu rosyjskiego  
udało się dokonać tej próby. Rosja  
legła, żydzi opanowali jej kolosalne  
bogactwa i stali się wielką potęgą  
ekonomiczną świata. Niemcy jednak  
swego celu nie osiągnęli: Traktat Wer-  
salski pozostał w całej swej mocy.

Próba bezpośredniego przeniesie-  
nia bolszewizmu do narodów z Rosją  
sąsiadujących i stworzenia we wscho-  
dniej i środkowej Europie poziom  
anarchji, którą mogłyby uspokoić  
Niemcy za cenę anulowania Traktatu  
Wersalskiego — nie udała się.

Sierpień 20-go roku był tej dru-  
giej próby niemieckiej kulminacyjnym  
i decydującym o jej niepowodzeniu  
momentem. Polska porywem boha-  
terstwa oparła się nawale rozhułkanej  
wschodniej dzicy, kierowanej ręką  
niemiecką.

A Traktat Wersalski pozostał.  
Gdy nie pomogły szacherki i intry-  
gi w celu skłócenia Ententy i nad-

szedł okres zajęcia zagłębia Ruhry,  
Niemcy stworzyli bierny opór, byle  
Traktatu nie wykonać i nie zwrócić  
zrabowanych bogactw Polski, Belgji,  
Francji.

Obecnie świat cały jest świadkiem  
»przewrotu i anarchji« w Niemczech.  
Strajki, rozruchy, zmiana rządu, anar-  
chia, głód. — Niemcy w przededniu  
zalewu bolszewizmu... Niech drży  
Europa na myśl, co się z nią stanie,  
gdy »bolszewizm niemiecki« poda rękę  
bolszewizmowi rosyjskiemu i poprzez  
Polskę odbędzie tan zniszczenia  
i anarchji....

To okres straszenia Europy; nowy,  
może ostatni okres walki o zdeptanie  
Traktatu Wersalskiego. Niemcy i bol-  
szewizm — niemiecki bolszewizm —  
to absurd, który brać może poważnie  
ten, kto nie zna duszy narodu niemie-  
ckiego, narodu, który od chwili pod-  
pisania Traktatu żyje tylko żądzą od-  
wetu. Cała zbiorowa dusza narodu  
niemieckiego zamyka się obecnie w  
jednym tylko wyrazie »odwet«.

Wszystkie wysiłki niemieckiej dy-  
plomacji i polityki zagranicznej i we-  
wnętrznej zmierzają tylko do zdepta-  
nia Traktatu Wersalskiego i przygo-  
towania wojny odwetowej. Nadzieją  
odwetu żyje cały naród niemiecki,  
wszystkie jego stany, wszystkie partie  
jednomyslnie i zgodnie ponad wszyst-  
ko stawiają wielkość narodu. Dlatego  
widzimy tam obok siebie skrajnych  
monarchistów i komunistów nawet,  
idących zgodnie w kierunku odbudo-  
wania wielkich Niemiec.

Tak było zawsze. Socjalizm nie-  
miecki zrobił 1914 r. »niespodziankę«  
swym towarzyszom francuskim, bel-  
gijskim, polskim i stanął butnie do  
walki zbrodniczej, przez Niemcy pod-  
stępnie rozpoczętej; tylko »polski«  
socjalizm pójdzie zawsze z niemcami  
i żydami przeciwko własnym braciom,  
by z nakazu Berlina lub Moskwy nie  
złamać »solidarności proletariackiej«.

Obecna próba Niemiec zdeptania  
Traktatu Wersalskiego jest niewątpli-  
wie jedną z ostatnich. Rozwiązanie  
zbliży się szybko. Próba ta może  
naród niemiecki postawić wobec de-  
cyzji i faktów, które uniemożliwią  
dalsze czynienia prób kosztem pokoju  
Europy.

Na horyzoncie Europy chmurzy  
się... Może powstać burza, której siła  
zniszczenia zwrócić się może przede-  
wszystkiem przeciwko naszej Ojczy-  
źnie. Naród polski musi sobie z tego  
jasno zdawać sprawę.

Fr. Zieliński.

## Targi Wschodnie a naprawa Rzeczypospolitej.

Niema obywatela w Polsce, który-  
by się nie głowił nad naszą sytu-  
acją ekonomiczną. Wszyscy od góry

do dołu zastanawiają się nad losem  
spadającej wciąż marki polskiej, wzra-  
stającą drożyzną etc. Przedsiębrane  
są najsłabsze środki walki z tymi  
zjawiskami. Wszyscy wiedzą również,  
że zasoby Polski, a więc faktyczny  
stan ekonomiczny wcale zły nie jest,  
że mamy najlepsze horoskopy, a jed-  
nak życie staje się niemożliwe.

Jeśli sobie uświadomimy, że wszyst-  
kie środki powyższe mają charakter  
doraźny, musimy szukać, oczywiście,  
wyjścia zasadniczego.

W pierwszym rządzie skonstatować  
musimy, że dotąd jeszcze nie jeste-  
my przystosowani do samodzielnego  
życia gospodarczego. Jesteśmy bog-  
tym krajem rolniczym, mamy szereg  
kopalń, świetnie postawiony prze-  
mysł, a jednak dotąd jeszcze każdy  
na własną rękę rozwija swoje przed-  
siębiorstwo t. j. nie ma planowej, na  
wielką skalę zorganizowanej akcji.  
Brak n. p. wielkich, na wzór zagranic-  
ny, domów handlowych, brak regu-  
larnej komunikacji wodnej i t. p.  
jest tego przyczyną.

Jedną z potężnych dźwigni na-  
prawy tych stosunków są niewątpli-  
wie otwierające się 5 września we  
Lwowie III-cie Targi Wschodnie, któ-  
remi zainteresował się cały świat.  
Tam sami poznajemy wartość swoją,  
tam też poznajemy nas świat cały. Nie  
poszczególne podania o wywóz za-  
granice tego czy innego produktu,  
a miejsce gdzieby cała Polska prze-  
mysłowo-handlowa mogła się pokazać,  
jest dźwignią, która wskazując, czego  
świat od nas żąda, i co do Polski  
i przez Polskę, jako kraj tranzytowy,  
sprzedawać może, rozbuduje nasz  
przemysł, stworzy nowe wielkie per-  
spektywy dla handlu polskiego. A to  
są przecież pierwszorzędne czynniki  
naprawy Rzeczplitej.

Z rozbudową przemysłu, z wyru-  
gowaniem z rynków zagranicznych  
konkurentów naszych, którzy są czę-  
stokroć eksporterami naszych włas-  
nych towarów, ściśle jest związany  
stan waluty naszej, dobrobyt państwa  
i ogółu.

Zadne wysiłki ludzi poszczególnych  
a nawet rządu nawet nie zmieniają  
Targów Wschodnich, które stają się  
inicjatywą zbiorową, które planowo  
i na szeroką skalę budują nasz do-  
brobyt, wprowadzając zamierzenia  
rządu w czyn. Uświadomienie sobie  
znaczenia i roli Targów Wschodnich  
przez nasze sfery przemysłowo han-  
dlowe, a więc ich udział czynny w  
Targach, umożliwia państwu wyzyskać  
nasze bogate zasoby i postawić nas  
w rządzie mocarstw europejskich.

## Przyznanie nagród na Wystawie Kujawskiej.

### Sprawozdanie eksportów działu ceramicznego.

Par. 1.

»RUMAKI«, Zakłady Ceramiczne  
sp. Akc. Włocławek. — Przyznano  
medal brązowy za wyroby zwykłe:  
cegły, dachówkę i sączi i list po-  
chwalny za wyroby kaflarskie, ze  
względu na zasługi wytwórcy w bardzo  
trudnych warunkach ekonomiczno-  
technicznych.

Par. 2.

A. MEDZEG, cegielnia parowa

w Fordonie nad Wisłą. — Przyznano  
złoty medal, w uznaniu celowości,  
praktyczności i solidności wszystkich  
wyrobów.

Par. 3.

L. COHN, Włocławek Skład ma-  
teriałów budowlanych i fabryka wy-  
robów cementowych. — Przyznano  
list pochwalny za wyroby cementowe-  
betonowe i wyroby lastriko.

Par. 4.

Cegielnia ZAŻAMCZE, Hejda,  
B-cia Szulc i Ska., Włocławek. —  
Przyznano list pochwalny za cegły  
piaskowo-wapienne.

Par. 5.

B-cia COHN, Polska Fabryka  
Fajansu, Włocławek. — Przyznano  
medal srebrny za stworzenie nowej  
placówki przemysłu ceramicznego  
w tak uciążliwym czasie powojennym.

Par. 6.

Włocławskie Zakłady Przemysłowe,  
dawniej Taichwelt i Asterblum,  
w Włocławku. — Przyznano medal  
srebrny w uznaniu wielkiej energii  
i zabiegliwości organizacyjnej w pokonywaniu trudności ogólnie technicz-  
nych i fabrykacyjnych.

Par. 7.

Czamański Leopold i S-ka Włoc-  
ławek. — Przyznano medal srebrny  
za wytrwałe podtrzymanie i dalszy  
rozwój wytwórczości.

Par. 8.

Franciszek OLRADZKI fabryk  
wyrobów garncarskich w Włocławku. —  
Przyznano list pochwalny za usilowa-  
nie rozwoju przemysłu garncarskiego

Par. 9.

Włocławska Fabryka Kafli i wy-  
robów Kamionkowych, w Włoc-  
ławku. — Przyznano medal brązowy  
za okazy kaflarskie, wykazujące  
dążność podniesienia jakości wy-  
robów.

Par. 10.

Pomorskie Zakłady Ceramiczne,  
w Grudziądzu. — Medal złoty w u-  
znaniu długoletnich zasług w wy-  
robie nieglazurowanych dachówek  
i cegły różnego rodzaju, w dalszym  
ciągu i teraz wyrabianych.

## Straszna katastrofa na Wiśle.

Trzydzieści cztery ofiary.

PŁOCK, 18.8. PAT. Dziś rano  
o godz. 7 na Wiśle pod Radziwem,  
nieдалеko Płocka, zdarzyła się kata-  
strofa, która pochłonęła 34 ofiary.  
Szczegóły katastrofy są następujące:  
Kiedy dwie łodzie, jedna pod żaglem,  
druga przywiązana do pierwszej, prze-  
pełnione robotnikami, udającymi się  
na kępe koło Duninowa po odbiór  
wikliny, znajdowały się na środku  
Wisły, zerwała się straszna wichura,  
która pierwszą łódź wyrzuciła. Znaj-  
dujący się w niej robotnicy, poczęli  
przeskakiwać na drugą łódź, która  
już przedtem była przeładowana. Pod  
ciężarem druga łódź zaczęła również  
tonąć. Pomoc wszelka była niemoż-  
liwa wobec wichru i znacznej odle-  
głości od miejsca katastrofy.  
Z kilkudziesięciu osób znajdujących  
się na łodzi, uratowało się tylko troje  
dzieci, które zdążyły pochwycić ręko-  
ma łódź.

# „NASIONA” SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA

KRAKOWSKI, TCHÓRZ i S-ka

WŁOCŁAWEK, BIURO: Przedmiejska 20 (róg Brzeskiej)

SKŁADY: ZAMCZA 10.

TELEFON Nr. 133, SKRZYŃKA POCZTOWA 14.

## HURTOWY ZAKUP I SPRZEDAŻ

WSZELKIEGO RODZAJU NASION PASTEWNICH,  
KONICZYN, ARTYKUŁÓW STRĄCZKOWYCH,  
OLEISTYCH i t. p.

Maszyny najnowszych systemów do czyszczenia

KONICZYN NASIENNYCH.

8-mio klasowe Gimnazjum Realne Żeńskie  
z klasą podwstępną i wstępną

## Władysławy Aspisy

WE WŁOCŁAWKU  
KALISKA 8. (KOŚCIUSZKI 5.)

Zapis uczennic od dnia 16 sierpnia. Egzaminacje dla nowowstępujących od klas podwstępnych do VII rozpoczną się 31 sierpnia o godz. 9 rano. Początek roku szkolnego 4 września.

Kancelaria gimnazjum czynna od dnia 16 sierpnia w godzinach od 10—12 i 3—4 pp.

Przy Gimnazjum internat.

Uczennice, które w ubiegłym roku szkolnym uczęszczały do gimnazjum winny ponowić zapis.

## Co niesie dzień?

SIERPIEŃ

18

SOBOTA

Dzisiaj: Heleny kr., Agapla m.  
Słowa: Bronisława.  
Jutro: 13 po Św., Ludwika, Benig.  
Wschód słońca o g. 4.32  
Zachód o g. 19.55  
Wsch. księżycy o g. 11.49  
Zachód o g. 22.8.

Echa z Wystawy Kujawskiej. Ze względu na piękną pogodę a wbrew oczekiwaniom pewnych malkontentów Wystawa Kujawska udała się świetnie. A jak widać z nagród licznych przez „Jury” wyznaczonych i rozmów

w kwestji powyższej toczonych, z Wystawy nie tylko są zadowoleni wystawcy, ale i oglądający Wystawę, co jest ważniejsze. A rzeczywistość i frekwencja na Wystawie była wielka.

Dość wspomnieć, iż w dniu 15 b. m. Wystawę zwiedziło około 3-ch tysięcy osób, i to nie tylko z miasta, ale bardzo licznie z okolic Włocławka. W czasie Wystawy przygrywała orkiestra wojskowa 14-go pułku piechoty. Gra była świetna; wiele osób specjalnie przysłuchiwało się muzyce. Porządek utrzymywała

Straż Ogniowa miejscowa, z czego wywiązywała się doskonale. Jedyne kurz w obfitych kłębach, unoszący się z wyspanych piaskiem alei i drożek, przysłał niekiedy pawilon wystawowe i ludzi oglądających.

15-lecie oddziału kujawskiego Pol. Tow. Krajoznawczego. Uroczystość obchodu 15-lecia rozpocznie się dzisiaj mszą świętą w bazylice katedralnej o godzinie 9 ej rano, a następnie zebranie jubileuszowe odbędzie się według ogłoszonego już programu.

O g. 8 i pół wiecz. Zebranie Towarzystwa w lokalu Stow. Urzęd. państwowych (Kaliska 1). Członkowie Tow., którzy pragnęliby wziąć udział mogą zapisać się jeszcze od godz. 15-ej u członka zarządu—gospodarza p. L. Makowskiego (ul. Kościuski 1).

Dowiadujemy się, że na uroczystość przyjechali już: prof. Al. Janowski prezes Rady Krajoznawczej, dr. Kulwiec, dr. Lankan delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Witanowski prezes Oddziału piotrkowskiego, ks. Klein z Budgoszczy i p. Konrad Fiedler prezes Oddziału bydgoskiego. Wszyscy przybyli goście zamieszkali u członków Oddziału Kujawskiego P. T. K.

Uroczystość przy pomniku za poległych obrońców Ojczyzny. W ub. wtorek odbyła się uroczystość ku czci poległych obrońców Włocławka w pamiętnym dniu najazdu bolszewickiego, jaki miał miejsce w sierpniu 1920 r. Uroczystość rozpoczęła się zbiórka przy katedrze miejscowej o godz. 5.30; w trzy kwadranse później wyruszył pochód, składający się z wojska, straży ogniowej, harcerzy, cyklistów, cechów i innych korporacji społecznych i z ks. kanonikiem J. Kruszyńskim na czele. W czasie pochodu śpiewano: Zdrowaś Marjo i Serdeczna Matko. Gdy pochód stanął przy pomniku w należyty porządku, Chór katedralny zaśpiewał „Ciemno i chicho”, poczem ze szczytu mogiły przemówił, znany tutejszemu społeczeństwu, młody, lecz świetny kaznodzieja, ks. St. Wojsa. W przemówieniu podkreślił wartość ofiary wogóle a w szczególności tych, co polegli za Ojczyznę. Kaznodzieja mówił z przejęciem, to przejęcie udzieliło się słuchaczom, bo żywo potem słowa mówcy w dobrem usposobieniu komentowano. Przemawiał również p. major Szpunar, uwypuklając, iż Polska, jeśli nie zginęła z taką garstką wiernych synów — i teraz nie zginie, kiedy takie rzesze, takie wielkie wojska są na jej skinięciu. Po przemówieniu p. majora Szpunara orkiestra 14 pułku piechoty odegrała marsza Dąbrowskiego; następnie odśpiewano zwrotkę „Boże coś Polskę

i Chór katedralny „W mogile ciemnej”, wreszcie modlitwę za poległych i pochód się rozwiązał w poważnym nastroju. Na korzyść naszej policji państwowej trzeba zaznaczyć, iż wczasie całej uroczystości panował wzorowy ład i porządek.

Nowa apteka. Na przedmieściu Kokoszcze zostanie otwarta w dniach najbliższych apteka.

Jarmarki. W dniu 20 b. m. w Nieszawie i Piotrkowie Kujaw. odbędzie się jarmarki.

Z targu. Wczorajszy targ miał przebieg dość słaby ze względu na porę żniw. Za korzec żyta płacono 300 000 mk., korzec kartofli 100 000 mk., mendel jaj 24 000 mk., funt masła 28.000 mk., litr mleka 3 000 mk. Pszenicy i jęczmienia nie było.

Kontrolli wag dokonała w dniu wczorajszym policja w niektórych sklepach i konfiskaty staższowanych ciężarków, a niesprawiedliwych kupców oddała pod sąd.

Brak mięsa w mieście daje się odczuwać już drug dzień. Czyżby rzeźnicy zastrajkowali?

Brak mąki. W dniu 16 b. m. piekarnie miejscowe nie otrzymały mąki na wypiek chleba. Czyżby już zboża zabrakło na mąkę? Chyba nie znać tego po żniwach, które wypadły jaknajlepiej! A więc, pp. młynarze, dajcie nam mąkę na chleb!

Piekarz — paskarz. Niejaki Kędzierski, właściciel piekarni i domu przy ul. Gęsiej, sprzedaje prócz chleba i mleko od swoich ków. Dotychczasowi stali odbiorcy płacili mu po 3.000 mk. za kwartę. Jednakże w tych dniach Kędzierski zażądał podwójnej ceny, a więc 6 000 mk. (!) za kwartę, gdy cena rynkowa mleka dochodzi najwyżej do 3.500 mk. Gdzieś sumienie p. Kędzierskiego? A cóż na to odpowiednie władze?

„Benjaminiek” potrzebował się rozziłościć. Emila Tobera napadła dnia 10 b. m. chęć do rąbania. Nie

## MYŚLI.

Wybrał X. B. F.

„Polski korytarz do morza musi się przemienić w skrzydło gmachu polskiego, jeżeli gmach ten ma być naprawdę silny i trwały. Polska myśl polityczna nie zbłąka się, a praca polska nie rozproszy po bezdrożach tylko wtedy, gdy się oprą i obracać będą jak na zawiasie na ujściu Wisły do Gdańska. Polska potrafi prowadzić politykę lądową tylko wtedy, jeżeli zdobędzie się na silną własną politykę morską, jeżeli się potężnie oprze o Baltyk.

Prof. BUJAK.

STANISŁAW JASIŃSKI.

## Wystawa dzieł sztuki w Włocławku.

Dokończenie.

Ciepło bije na nas od tych obrazów, tak jak uderza ten wlekący się po obu salach wystawowych spleen, który otacza jakieś tajemnicze postacie malowideł, o oczach nieraz dziwnych, jakby osłupiałych i zarazem wglębionych w siebie.

Choć w rozmieszczeniu obrazów czuć pewne przeladowanie, to jednak nic one nie tracą na uroku, a artystyczna wartość ich uwydatnia się wszędzie.

Św. Stanisław, wskrzeszający Piotrowinę, Tetmajera i Górny Śląsk wieczorem Wodzinowskiego... Niewiadomo, co w nich więcej podziwiać: czy tę malarskość, o takich nagłych kontrastach, którą przecież sprzęga harmonia zupełnie indywidualna i u jednego i u drugiego malarza, czy też to ich zestrajanie jakby muzyczne żywiołów kłócących się z sobą. Spotykamy niekiedy to samo w portretach Velasqueza, a szczególnie w tej genialnej wizji El Greca, w portrecie Ferdynanda Katolickiego w Lwurze.

„Zaloty” Wodzinowskiego są tak realne, a przytem mieszczą w sobie tyle poezji, tyle prawdy życiowej, że omal nie przemówią — ta dziewczyna, leżąca na leśnej trawie, i ten parobczak grający na skrzypcach gdzieś ponad jej głową, wsluchany w grę i jakby wtulony w swoje myśli śniade... A dziewczyna Kaspra Zelechowskiego, wiele tam rozkoszy w tym obiecującym uśmiechu, a wiele kokieteryj w tych oczach, tak słodko patrzących...

Ludwik Stasiak obok kompozycji swoich większych, jak: „Nauka i Wiara”, „Lampy życia i anioł śmierci”, „Oczepiny”, i „Kabaret”. wystawia swoje misterne kwiaty, a nadto te jedyne w swoim rodzaju, tchnące jakąś Rembrandtowską tradycją autoportrety, w różnych pozach i różnych rolach — jakież to bogactwo pomysłów, co za jakaś dziwna dystynkcja przy tej subtelnej szorstkości malowidła... Nie od dziś cechuje Stasiaka ta gruntowna znajomość studiów malarskich i ta rzadka zwięzłość w modelacji. Ale artystę tego w pełni twórczego talentu stać na każdy gest, może on sobie na niejedno pozwolić, jest znakomitym malarzem i historykiem sztuki, świetnym literatem i dobrym publicystą.

Stanisław Szwarz, to typowy akwarelista, ale bo też piękne te jego obrzy i obrazki — i ta „Kapliczki w

lipach” i ów „Klasztor” i ta „Furta klasztorna” i „Gdańsk”. Pejzaże te pełne tonów i efektów, o takiej estetyce, nawskroś współczesnej; przytem wszystko w nich harmonijne, pełne czaru w kolorze, o pomysły często niezwykle poetycznym, posiadające, rzecz można, całą pełnię charakteru, dekoracyjne to takie i efektowne jako ozdoba ścienna.

Kunstowny w stylu i bogaty w pomysłach młody, wybitny talent Stanisława Klimowskiego daje nam na tej wystawie szereg doskonałych studjów i pejzaży. Wnosi on w malarstwie indywidualny czynnik idealistyczny, czuje się w nim kulturę i to w poważnym pojęciu plastyki. To samo odnajdujemy w tych pełnych sentymentu obrazach Jadwigi Tetmajer-Naimskiej. Młody ten talent odznacza się najwięcej może w portretach, które, widać, że stwarza niezwykłą inteligencja malarki, jej umiłowanie sztuki i wielkie poczucie kultury artystycznej.

Miron Duda w swoich studjach i widokach morskich, w obrazkach obyczajowych i portretach staje się coraz doskonalszym; talent jego, pogłębiając życie, krystalizuje się i występuje coraz wyraziściej w czarodziejstwach farb i tonów — cóż to za efektowni ci marynarze i te liczne typy ludzi różnego autoramentu. Wytworne to i pańskie dzieła—

a siła ich się wzmoże też niewątpliwie przez studia na wschodzie, zwłaszcza w Konstantynopolu, gdzie autor dzieł sztuki, które podziwiamy, bawi obecnie.

Pomijam tu, głównie dla braku miejsca, inne prace, jakimi obelali wystawę pp. Geppert, Samlicki, Jabłoński, Kopystyński, Mieniówna, Mollo i inni, a których dzieła są już dość cenne i oryginalne, by znajdować się godnie w sąsiedztwie starszych kolegów.

Miło jest zresztą przebywać w środowisku tej sztuki krakowskiej i artysty i znawcom, wychowanym na kulturze artystycznej romańskiej. Nie bałamutna, ale prosta i jasna ich estetyka, oparta na tradycji, a przecież zawsze żywotna, ba, nawet żywotniejsza, niż estetyka innych ras cywilizowanych, stwarza ich własne koncepcje sztuki, może nieraz na pozór dalekie od prymitywów i mistrzów odrodzenia czy Holendrów, ale mimo to trwałe, bez względu na to, czy pojmowanie ich sztuki jest intelektualne, czy oparte na przeduchowaniu zmysłów t. j. na organicznej interpretacji życia — natury człowieka — czy wreszcie na zmysłowej tylko rozkoszy dla oka.

**KOŁA****WOZOWE,  
bryczkowe,  
powozowe**

z hydraulicznie nasadzanymi obręczami

**WOZY****półtoraczne,  
kolejne,  
saskie**

POLECA

**SPECJALNA FABRYKA KÓŁ I WOZÓW  
M. MARGULIES, Płock.**

namyślając się wiele, zabrał się do drzwi domu p. R. M. położonego przy placu Dąbrowskiego i rozpoczął rabanie. Pod ciosami wojowniczego Emila peklaby futryna i temu samemu losowi uległyby drzwi, gdyby nie odgłosy wołania o pomoc i siarczyste rabanie nie zwabiły przypadkiem policji, która kres złości semickiego Benjamina skróciła.

**TELEGRAMY.****Podatki od kościołów katolickich.**

LWÓW (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej” donosi z Kijowa, że w ostatnich dniach bolszewicy obłożyli nowym podatkiem kościoły rzymsko katolickie. Na kościół św. Aleksandra przypada 4 1/2 miljarde, na kościół św. Mikołaja 7 miliardów rubli sow.

**Podstępne bankructwo Niemiec.**

PARYŻ, 16.8. PAT. Z Londynu donoszą, że były prezes angielskiej Izby Handlowej Feliks J. Brokmore, obecnie prezes Izby Handlowej w Durham i Yorkshire, wygłosił na zebraniu tych izb mowę, w której wystąpił ostro przeciw nieuczciwej względem Anglii taktyce Niemiec. Zdaniem mówcy, Niemcy udają podstępnie bankructwo, inscenizują rewolucję, aby tylko uchylić się od wypłacenia odszkodowań i zrzucić w ten sposób ciężar ten na barki angielskich płatników podatkowych oraz poróżnić Sojuszników. Tymczasem Niemcy wydają olbrzymie sumy na rozbudowę i naprawę swych dróg, na budowę nowych fabryk i statków handlowych.

**Wywóz Polski do Francji.**

PARYŻ, 16.8. (Pat). W pierwszych czterech miesiącach r. b. wywieziono do Francji z Polski: cukru surowego 1,268 tonn, cukru białego 6,473 tonny. Z innych krajów wywieziono do Francji w tym samym czasie następujące ilości cukru: z Holandji 2,585 tonn surowego i 16,139 tonn białego, z Belgji i Luxemburgu 2,705 tonn surowego i 18,175 białego, z Niemiec 773 tonny białego i z Czecho-Słowacji 3,123 tonny białego.

**Konferencja międzyparlamentarna.**

KOPENHAGA 16.8 (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej, omawiano rezolucję dotyczącą rozbrojenia, a przewidującą zaprowadzenia stref zdemilitaryzowanych przy zagrożonych granicach, delegat francuski Marliu zaznaczył, iż nie może przyłączyć się do podobnych rezolucyj. Żaden kraj, zaznaczył Marliu, nie jest bardziej pokojowo usposobionym od Francji, która zawsze dążyć będzie do zapobieżenia wojnie. Cel ten jednak, zdaniem Francji, może być osiągnięty jedynie przez przestrzeganie wykonania wszystkich traktatów, a przede wszystkim traktatu wersalskiego.

dzyparlamentarnej, omawiano rezolucję dotyczącą rozbrojenia, a przewidującą zaprowadzenia stref zdemilitaryzowanych przy zagrożonych granicach, delegat francuski Marliu zaznaczył, iż nie może przyłączyć się do podobnych rezolucyj. Żaden kraj, zaznaczył Marliu, nie jest bardziej pokojowo usposobionym od Francji, która zawsze dążyć będzie do zapobieżenia wojnie. Cel ten jednak, zdaniem Francji, może być osiągnięty jedynie przez przestrzeganie wykonania wszystkich traktatów, a przede wszystkim traktatu wersalskiego.

**Rokowania francusko-angielskie.**

WIENIEŃ, 17-go sierpnia. (P.A.T.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Baldwin, który w dniu wczorajszym złożył królowi sprawozdanie o przesileniu międzynarodowym i który miał dziś wyjechać do Aix les Bains, odłożył swoją podróż na pewien czas w oczekiwaniu odpowiedzi Poincarego, sygnalizowanej z Paryża.

**Z Ligi Narodów.**

PARYŻ, 17.8. Pat Według informacji dzienników skład delegacji francuskiej do Zgromadzenia Ligi Narodów będzie prawdopodobnie następujący: Hannotaux, Jouvenel, Lebrun, Raynald i Barthelemy.

**Kongres sjonistów.**

WIENIEŃ, 15-go sierpnia. (P.A.T.) Dziś otwarto konkurs stowarzyszenia „Agudas Izrael” w obecności przedstawicieli rządu austriackiego, przedstawicieli poselstw angielskiego, francuskiego, szwajcarskiego, polskiego, niemieckiego i czecho-słowackiego. Pismo, witające zjazd, nadesłał dr. Seipel, oraz poselstwo węgierskie. Delegacji kongresu oświadczył nuncjusz papieski, iż ubolewa, że z powodu święta katolickiego, nie może przybyć na kongres. Kanclerz Rzeszy oświadczył w piśmie swem, że jako kapłan katolicki wita szczerze zjazd „Agudas Izrael” jako organizację tej części narodu żydowskiego, która jest zorientowana w kierunku czysto religijnym. Na wniosek starszego rabina, dr. Lewensohna, z Zurychu, przyjęto jednomyślnie rezolucję, skierowaną pod adresem Ligi narodów, w której kongres wita Ligę narodów w nadziei, że ukształtuje ona stosunki narodów na gruncie sprawiedliwości i prawa.

**Ochrona dzieł sztuki.**

PARYŻ, 17-go sierpnia. (P.A.T.) Rząd na wniosek ministerjum sztuk

pięknym zamierza utworzyć specjalną komisję kontrolującą książki inwentarzów, salonów sztuki i zakładów antykwarskich w całej Francji. Rząd wyda również rozporządzenie, mocą którego wywóz wszelkich projektów sztuki poza Francję będzie wzbroniony. Zarządzenia te mają na celu ochronę kultury i sztuki francuskiej oraz wykrycie skradzionych z kościołów i muzeów obiektów sztuki.

**Męczeństwo kapłanów polskich w Bolszewji.**

W strasznych lochach więziennych ks. Ejsmond dostał pomieszczenia zmysłów. — Nowe aresztowania. — Miękkie serce dla żydów.

LWÓW (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że skazani na długoletnie więzienie polscy księża w Moskwie żyją w okropnych warunkach, pozbawieni nie tylko pociech moralnych, ale i zmuszeni cierpieć w więzieniu głód. Wskutek nieludzkiego postępowania władz sowieckich, jeden z uwięzionych, ks. Ejsmond, dostał pomieszczenia zmysłów.

Chorego izolowano od innych więźniów, umieszczając go w osobnej celi pod zamknięciem, bez żadnej opieki. W ostatnich czasach aresztowano i osadzono w więzieniu w Moskwie: ks. Andrzeja Kobierskiego — prefekta szkół w Humanii, ks. Józefa Aleksandrowicza i Aleksandra Kuczyńskiego z Żytomierza.

MOSKWA (AW) Aczkolwiek akcja antyreligijna sowieców zasadniczo skierowana jest przeciwko wszystkim wyznaniom w równym stopniu, jednakże najdotkliwiej prześladowane są w Rosji chrześcijanizm, a zwłaszcza religię katolicką. Judaizm cieszy się w praktyce pewną protekcją i obroną ze strony sowieców. Ostatnio np. cofnięty został w Kijowie dekret, nakazujący likwidację około 80 synagog i domów modlitwy. Obecnie przywrócono synagom wszystkie dawniejsze przywileje i prawa.

**KILKUWIERSZÓWKI.****Z POLSKI I O POLSCE.**

× Na zakończenie tegorocznych uroczystości jubileuszowych odbędzie się w zakładzie ks. Bosko w Oświęcimiu w dniu 17 i 18 b. m. pierwszy zjazd pomocników salezjańskich, oraz ogólny zjazd byłych wychowanków.

× Jak donosi „Kurjer Czerwony”, minister spraw wewnętrznych ustanowił do obliczania wzrostu drożyzny okresy dwutygodniowe. W związku z tem zarobki regulowane będą dwa razy w ciągu miesiąca.

× „Rzeczpospolita” zaprzecza na podstawie informacji zasięgniętych w kołach miarodajnych pogłoskom o wysunięciu p. Korfatego na min. przemysłu i handlu w miejsce min. Kucharskiego, który miałby przejść do innego resortu.

× Min. spraw zagranicznych dr. Seyda wyjechał na parę dni z Warszawy na odpoczynek.

× Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, a zarazem wojewoda lubelski, Moskalewski, wyjeżdża dziś do Lublina w związku z zapowiedzianymi odwiedzinami województwa lubelskiego przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

× Na terenie Rosji wznowiono w sierpniu przyjmowanie podań o opcję na rzecz Polski. Placówki polskie, przyjmujące podania od optantów, są oblegane przez liczne rzesze polaków, którzy w pierwszym terminie optować nie zdążyli.

**Z CAŁEGO ŚWIATA.**

× Według doniesień z Korei, podczas gwałtownego huraganu, szalejącego u wybrzeży koreańskich, w połączeniu z wielkim przyplływem morza, szereg wiosek nadbrzeżnych uległo zalaniu. W pewnej miejscowości z górą 100 domów uległo zniszczeniu i około 1,000 ludzi poniosło śmierć.

× Według wiadomości z Szej, specjalny trybunał wojenny, przed którym stanęli b. ministrowie gabinetu Stambolijskiego, skazał 4 z pośród nich na śmierć, 2 — na dożywotne więzienie 3 — na 5 lat więzienia.

× Jordanski, nowomianowany szef delegacji rosyjskiej, podpisał dziś umowę, dotyczącą cieśnin, zawartą w Lozannie.

× Na mocy uchwały centr. Kom. wyk. stolicę repub. Dalekiego Wschodu przeniesiono z Czity do Chabarowska.

× W Fourgues podczas widowiska walki byków załamała się trybuna, przepelniona publicznością, przyczem 6 osób było zabitych i 30 osób odniosło rany.

× Donoszą, iż w Kemmerer, w stanie Wyoming, nastąpił wybuch w kopalni węgla. 200 górników zasypiano.

× Z Kemmerer w stanie Wyoming, gdzie nastąpił wybuch w kopalni, donoszą, iż dotychczas uratowano 29 górników, 70 zaś zginęło.

× Jak donoszą z Władywostoku, w okolicach stacji Horwatowa nad granicą chińską, odbywają się starcia oddziałów armji czerwonej z oddziałami wojsk przeciwbolszewickich.

## Poświęcenie Zakładu Kąpielowego „Wieniec”

W dniu 12 b. m. o godz. 1 w południe ks. kan. Pruski w obecności licznie zebranych udziałowców i zaproszonych gości dokonał poświęcenia źródła i pierwszych budynków przyszłego Zakładu Kąpielowego „Zródeł Siarczanych Wieniec”, znajdujących się przy trakcie Wienieckim o 6 kilom. od Włocławka. Według orzeczenia pomocy lekarskiej, woda tego źródła, zawierająca znaczną ilość siarki i innych składników leczniczych, okazała się bardzo skuteczną przy cierpieniach artretycznych i reumatyzmowych, co już niejednokrotnie opisane było w pismach. Obecnie są tymczasem urządzone 4 wanny, które już za dni kilka mogą być oddane do użytku kuracjuszy. W celu ułatwienia dojazdu do źródła projektowane jest przeprowadzenie kolejki do linii kolejowej, gdzie byłby zbudowany przystanek.

Przebieżne i nadzwyczaj zdrowe położenie źródła wśród lasu sosnowego — stawia to miejsce o wiele wyżej od Ciechocinka.

Na poświęceniu obecni byli: p. Prezydent Włocławka Krauze, dyrektor cukrowni Brześć-Kujawski p. Debicki, urzędnik teże cukrowni p. Miłkowski, dr. Piaseccy, dr. Miklaszewski, dr. Gołębiowski, dr. Kunczyński, Olszański, p. Sadowski — nadleśniczy, p. Jesionowski, p. Dubois — rejent, ks. kan. Pruski, ks. Rybarski, inżynierowie: p. Smolka, p. Olszakowski, p. Narębski, p. Borysowicz, p. Erbrich, dyrektor p. Kamiński, p. P. Kowalewski i wielu innych. Grupa zebranych została odfotografowana. Z. O.

## Z OKOLIC.

Szpetał Górny, 8.8. Pogoda sprzyja, żniwa w pełni, kłosa nabite, stodoły napełniają się, stogi wyrastają, jak grzyby po deszczu. Ale, nigdy na tej ziemi nie obejdzie się bez „ale”. Wśród pysznych łanów pszenicznych górnozszpetalskich pojawił się jakiś, dotąd bliżej nie zbadany i nieokreślony, szkodnik drobnoustrojowy, który podgryza korzonki maciczny i sprawia przedwczesny uwiędnięcie siewu i ziarna. Szczęśliwie jednak, rozpoczął on swoją robotę, z punktu widzenia ludzkiego, niszczycielską — dosyć późno i nie rozmnożył się zbyt nio. Dzięki temu, tylko tu i owdzie były plące złociste wśród zielonkawych jeszcze łanów, obecnie już położonych, i szkoda wyniesie w rezultacie do 2% najwyżej. Z dotkniętych upraw zdzieleni będąc przytem choć ziarno poślednie.

Ptaszek, który był zbiegł z klatki arestanczkiej na posterunku policyjnym w Szpetał Dolnym, znowu znalazł się w teże klatce, schwytyany na nowym gorącym uczynku złodziejskim. Nie jest to groźny „bandyta”, jak określiło go „Słowo”. Co najwyżej — bandyciak, złodziejaszek, stawiający dopiero pierwsze kroki na obranem polu „zarobkowania”. Dziewiętnastolatek! Dwa rewolwery — z tych jeden opakowany i opieczetowany, jako „corpus delicti” jakiegoś innego przestępcy, — które Kazik Chojnacki porwał był uciekając, stały się w jego ręku tylko przedmiotem zbytu.

Jeden z tych rewolwerów, tak właśnie potraktowany, stał się powodem schwywania zbiega. Jego na bywca, zagrożony za to odpowiedzialnością sądową przez policję, przytrzymał zbiegłego ptaszka, gdy ten, okradłszy nocą sklep we wsi Glewie, zgłosił się do nabywcy rewolweru po resztę umówionej zapłaty.

Odwiędziłem go w areście, jako swego nieszczęsnego parafianina. Żle wychodzi na swoim rzemiośle. Bez bielizny, nawpół nagi. Jeno w porteczkach i marynarce poszarpanej, świeci od frontu golizna, niby olbrzymim, niepraktykowanym, dzikim gósem. Niby golutki Nikobarczyk we fraku.

— Człowiek nie mógł „wystać” — tłumaczył się biedny niepoczciwiec, o ileć mniej niepoczciwy od bandytów, paskarskich, puszących się w słońcu wolności i opływających w dostatkach.

Był mocno zawstydzony, obiecał mi poprawę. Juścić, winowajca! Ale jednocześnie ta jego postać półnaga mogłaby być wymownym, choć niemym, oskarżycielem stosunków społecznych i, w szczególności, samolubstwa możliwych tego świata.

W niedzielę, dn. 5. 8., staraniem miejscowej ochroniarki, panny Zofji Koźmińskiej, odbyło się tu przedstawienie amatorskie na benefis miejscowej ochronki dworskiej. Odegrano: „nastroje muzyczne” Danielewskiego p. t. „Nie rzucim ziemi”, oraz komedijkę Zenona Przybylskiego: „Przygody pana Edwarda”. Amatorzy, młodzież z koszar, wystąpili na scenie nie po raz pierwszy, to też znać było tremę i brak animuszu, zwłaszcza w „nastrojach”. Wszakże, jak na „prymijantów”, wynik był wcale niezły. Wynik zaś kasowy wyraziłby się w okrągłym zerze, gdyby nie tańcówka z wejściem płatnym po przedstawieniu. Sama „orkiestra” wiejska wzięła lwia część dochodu, w sumie 200 tysięcy. Czysty dochód wyniósł ostatecznie 140 tysięcy, które będą obrócone na rekwiizyty ochronkowe.

Zjawisko dość interesujące. Gromada dorosłej młodzieży męskiej oczekiwała pod szkołą, gdzie było przedstawienie, na jego koniec, aby się dostać na płatną wyżej tańcówkę. Wolala ją, niż „teatr”. Dowodzi to niźliżkiego jeszcze poziomu kultury.

Teże niedzieli, na miejscowym cmentarzu pochowany został ś. p. Jakub Suwałkowski, uczestnik obiadu biskupiego w roku przeszłym podczas wizyty arcyasterskiej, jako przedstawiciel służby rolnej. Człowiek to był zany i rozumny. Dość powiedzieć, że ósemkowiec z ducha, bez naganiki i bez nagany, a więc szczerzy katolik i polak.

Cześć jego pamięci!

X. Charszewski.

## Masowe otrucie.

MADRYT. W tych dniach w jednej z restauracji Madrytu podczas hucznej uczty zatruło się przeszło 200 osób. Przyczynę otrucia należy upatrywać w potrawach podawanych uczującym w naczyniach miedzianych nieopielanych. Około 60 osób z liczby otrutych walczy ze śmiercią.

## Bogactwo Niemiec.

BERLIN 13-go (A.W.) Komentując coraz bardziej niepokojące wiadomości o sytuacji gospodarczej Niemiec korespondent „Daily Mail” stwierdza, że katastrofa marki niemieckiej nie oznacza bynajmniej katastrofy samych Niemiec. Bogactwa Niemiec zostały nietknięte. Niemcy dzisiejsze są krajem równie bogatym, jak przed sześciu miesiącami i niema żadnych powodów do alarmów. Urodzaje tegoroczne są względnie dobre i żywności w Niemczech starczyć może do stycznia roku przyszłego. Wsie niemieckie żyją zupełnie dostatnio i nie można dopatrywać żadnej analogji między położeniem Niemiec i Rosji, gdzie mieszkańcy miast umierają z głodu, ponieważ nie mają ruchomości, które mogłby wymienić za żywność. Miasta niemieckie posiadają pod dostatkiem przedmiotów, które chętnie konsumuje wieś jak: odzież, narzędzia i t. p. Cała sytuacja wewnętrzna Niemiec sprowadza się do spadku pieniądza, który zatruwa życie wewnętrzne Niemiec.

## Z listów do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

W „Odpowiedziach Redakcji” z dnia 11-go b. m. napisano między innymi: „X. Ch. motywuje swoje wystąpienie... obrazą osobistą...” To zdanie wymaga, nie tyle sprzeciwu, ile dopełnienia, gdyż, pozostawione samo sobie, może być tłumaczone mylnie, ze szkodą dla sprawy katolickiej.

Fakt obrazę osobistą zaszedł tu był niewątpliwie. Nie sama wszakże ta obrazę była istotnym motywem mojego wystąpienia, lecz głównie i przede wszystkim obrazę nauki katolickiej i powagi Kościoła. Jak uczeni Ignacy Radliński był, wedle swego własnego wyrażenia, „osobistym nieprzyjacielem Boga”, tam my, kapłani, jesteśmy osobistymi Jego przyjaciółmi i bierzemy osobiście do serca obrazę Jego. Zupełna niewrażliwość na nią, lub wrażliwość zbyt słaba, może być skutkiem tylko gruboskórności religijnej, o którą nikogo ze szczerych kapłanów posądzić nie można. W tem znaczeniu odczułem też i ja ową obrazę boskiej nauki Jego i boskiej powagi jako obrazę osobistą. Okoliczność, że ze sprawą, będącą w mowie, osobistość moja, jako kapłana, jest związana pierwszorzędnie, sprawiła to, że ja, nie kto inny, w obronie sprawy wystąpił. Zresztą, wystąpienie to nie nastąpiłoby zgola, gdyby nie ostateczna „apelacja” do „Robotnika”, co właśnie zaznaczyłem wyraźnie, zarówno w nagłówku oświadczenia, jak i w przeprowadzonej w tychże myśli przewodniej. W tem cały mój wywód kulminuje, tu jest jego „punctum saliens”. Ale w tem jednocześnie było najmniej — mojej, ściśle osobistej, obrazę, z której też niniejszem chętnie i całkowicie kwituję. Z niej tylko i jedynie, bo to jedynie mi wolno! Reszta, bez p. równania ważniejsza, zależy od strony przeciwnej, zajętej tymczasem wyłącznie obrazę swego majestatu.

Z poważaniem

X. Charszewski.

## Oświadczenie.

Z powodu listu żony mojej Wandy Melcer Rutkowskiej wysłanego dnia 4 lipca do jednego z pism warszawskich, X. Kan. Charszewski opublikował szereg artykułów p. t. „Od Rzymu do Żyda”. Ani żona moja, ani ja nic nie mamy przeciw najostrejszej nawet polemice, ale rzeczowej i przyzwoitej. Tymczasem artykuły X. Charszewskiego pisane są tonem, w dyskusji z kobietą nie dopuszczalnym, pełne osobistych przycepek i wtrącania się do spraw prywatnych.

Nie mogąc wobec osoby duchownej zareagować w zwykły w takich razach sposób, zwróciłem się o danie mi satysfakcji do odpowiednich władz duchownych.

Naturalnie, że wszelka polemika z autorem artykułów jest zupełnie wykluczona.

Szczęśny Rutkowski.

Przytaczając powyższe oświadczenie p. Szczęsnego Rutkowskiego, musimy zaznaczyć, iż odnieśliśmy wrażenie, że autor artykułów p. t. „Od Rzymu do Żyda” bynajmniej nie występował przeciwko p. W. Melcer Rutkowskiej na tle życia towarzyskiego, ale miał na względzie Jej działalność publiczną jako autorki i pisarki. Powodem zaś całej polemiki była Jej korespondencja do „Robotnika”, z której to pismo wyprowadziło bardzo nieprzychylnie wnioski pod adresem duchowieństwa polskiego. Przyp. Red.

Od siebie zaznaczę, że, jeśli, jak należy przypuszczać, p. Szczęśny Rutkowski, wyrażając żal z powodu niemożności zareagowania przeciw mnie, jako kapłanowi, w „zwykły w takich razach sposób”, miał na myśli pojedynek, to byłby to sposób, z punktu

religijnego nieetyczny, z punktu rozumu i racjonalny, a z punktu prawa państwowego niedozwolony, także i w stosunku do osób świeckich.

Zresztą, zgadzam się z p. Szczęsnym Rutkowskim, że rozumna polemika z moimi rzeczami wywodami jest niemożliwa istotnie.

X. Charszewski.

## OKAZJA!

**I Samochód** 4 osobowy firmy Ford, mało używany.  
**I Motocykl** firmy N. S. U. o sile 2 HP. w dobrym stanie.  
**I Motor** nadający się do każdej łodzi 4 osobowej mało używany.  
Wiadomość w firmie S. OZMINKOWSKI, Nowy Rynek 6, Telefon № 114.



Egzeme, Liszaje i t. p. usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Suchoty oraz wszelkie piersiowe choroby leczy „Balsam Thioetan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**ANALIZY** moczu, płocin krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby. Laboratorium Magistra B. Osowskiego WŁOCŁAWEK 3-Maja 13, II-gie piętro.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

Jest do sprzedania 6-cio osobowy samochód Komnick 10—30 H. P. w dobrym stanie. Wiadomość Bulwarowa, 18 m. 9 od 9—10 i od 3—4.

Jest do sprzedania knur trzyletni i kilka knurków trzymiesięcznych czystej rasy Sorkshire. Zagajenice poczta Osięcin.

**POZEW** Włocławski Sąd Biskupi. wzywa na mocy dekretu z d. 16.VIII 1923 r. Tomasza Kwiecienia niewiadomego miejsca pobytu, jako pozwanego w sprawie o unieważnienie małżeństwa, aby się stawił osobiście w sali tegoż Sądu przy Kurji Diecezjalnej we Włocławku o godzinie 11-ej przed południem dnia 25 września roku 1923. W terminie powyższym Sąd wyda wyrok. KS. WL. GMACHOWSKI.

Potrzebna na wieś młoda nauczycielka z muzyką do 2 ch chłopców do III kl. Oferty z podaniem warunków „Bonlewo poste restante № 8.

Stancja dla uczni — troskliwa opieka — sumienne odżywianie. Olechowska, Gęsia 3 m. 3.

Stancja dla uczni, pomoc wauce, Gęsia 29, nauczycielka Wacowska.

Zgubiono 2 legitymacje kasy chorych na imię: Cypry Lewkiewicz i Luci Beinbrecha, łaskawy znalazca raczy oddać do kasy chorych.

## Księgarnia Powszechna

POLECA

świeżo nadeszłe w wielkim wyborze:

## ŚWIECE

woskowe, półwoskowe i stearynowe — różn. ch wielkości

## LISTWY DO RAM

Oprawa obrazów na miejscu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.